

Retmistrz 3^{go} p. k.
Adjutant Naczelnego
Wodza Radziwiłła
N^o 1.

Parigi 3^{go} stycznia 1920

Do
Naczelnego Wodza.

Z polecenia pana Ministra Tetke, przostatem
w Parżu do przyjazdu X^{cia} Sapichy, który doniesie
wzoraj nastąpił.

Wzoraj mieliśmy wspólną konferencję u pana
Ministra. Poset Sapicha okazał się sceptyczny
co do rezultata poleconej mu misji; argumen-
tacja jego mniej więcej jak następuję:

Po rozbiciu Denikina i Judeniera polityka angielska
zrobiła się co do sprawy Rosyjskiej wyorekującą. Na
Konferencji Londyńskiej między premierem ministrem
Lloyd George i panem Clemenceau została jakoby
zadecydowana sprawa nieinterwencji w sprawę Rosyjską
i zwyciężyła myśl przeprowadzenia tak zwanego „Cordon
Sanitaire”, którego ośrodkiem byłoby Polska i Rumunia.
Anglja, czy też przedej jej gabinet, zapatruię się do
niecierpiąc co do tego projektu, lecz w danej
chwili są tam zdecydowani wyorekować rezultat.
Jednem z yto'owych powodów tej taktyki, byłoby
z jednej strony zaniepokojenie w kołach konserwatywnych
tworzących ośrodek więzkrości, na którą się opiera
gabinet, rozmowami prowadzonymi z Litwinowem,
z drugiej zaś koniecznością liczenia się z tym wra-
żeniem, które polityka popierająca Denikina wy-
wołuje w sferach lewicowych. Wreszcie, i może
jest to dla mnie najwięcej warki argument, że
w chwili, to znaczy październik 1919, kiedy w istocie
zdania posta Anglja chciała od nas jasnego i
wyraźnego wypowiedzenia, co do naszej polityki,

w podrzaju mojej instrukcji otrzymana jako odpowiedź list pana prezydenta Tadarowskiego wykazujący opłakany stan ekwipunkowy i brak uzbrojenia naszego wojska, list który jako w formie zebrań, bo jasnej i wyraźnej linii politycznej zrobił jak najgorzej wrznięcie i teraz należy wyrekiwać czy Anglja sama się zwróci do nas. —

Pan poseł jednakże uważa, że moja podróż nie może zaniknąć, prosi tylko o wielką ostrożność i nie narzucać się, podkreślając że Anglja bierze się przedewszystkiem wszelkiego zaangażowania w sprawy kontynentalne, ma to jej z pewnością na obrotów, co do dwustronnej stabilizacji których, ma jeszcze mało zaufania.

Według informacji własnych nie podzielałem w całej rozciągłości argumentacji posta; będy się starać na miejscu je sprawdzić i według tego działać.

Temczasem przygotowuję sobie drogi w Londynie opierając się głównie na dawnych znajomościach które tradycyjnie posiadam w Foreign Office od czasów jenerału ambasady mego wujka Lia Talleyrand, a które moja rodzina zawsze utrzymywała i w danej chwili zastatem się gorzej niż kiedykolwiek.

Generał Barton przybył wczoraj z Warszawy, wieczorem pojedział do Londynu. Był niezwykłe uprzejmy i wiem, że zdziwił tu niektórych kółka w Warszawie, swajem optymizmem co do naszej sprawy. Jedną Panie, co do której nie mógł wiedzieć że z na Polaków, wyraził się mniej więcej: "que la Pologne se fortifie et deviendra nécessairement un des principaux éléments de l'équilibre orientale."

Jutro wyjadę do Londynu po ostatecznej konferencji z panem ministrem Petricem.

Dla informacji podaję następujące wiadomości:
 że źródła najzupełniej pewnego, ale też poufnego,
 wiem że Gabinet Angielski prowadzi pewne
 dotychczas zupełnie nicobowiązuje pertraktacje
 z byłym cesarzem Karolem. Zdaje się że istnieje
 w Londynie myśl, popierana też przez pewne
 kręgi francuskie utworzenia federacji nad Dunajską
 z cesarzem Karolem na czele, charakterystycznym
 jest, że to Francuz sturżył jako pierwszy tą myśl,
 dalsze rozmowy są prowadzone za pomocą
 Watykanu (ściśle poufne).

Z kilku źródeł słyszę, że jest bardzo możliwe,
 byt Francji za kilka miesięcy, mówią o 6^{tych}, być
 zwołana konstytuanta. Powód, ogólne niezadowolenie
 rozpacliwe położenie ekonomiczne i zupełne niedarkoń
 nowoobranej izby. Źródła tej wiadomości są
 zarówno prawicowe, jak i lewicowe.

Zupełnie niesprawdzona wiadomość że źródła
 ściśle poufne, jest, że jakoby Anglia przygotowała
 rewolucję (republikanicką) w Włoszech. (?)

Zatem sam memoriał pisany to oarscekluczenie
 zawieszenia broni, który swego czasu przez pewną
 powarinę osobistość polityczną był wyczerpany
 miał najwymownym politykiem angielskim i tam
 zrobił znaczące wrażenie. Originalność

Niektórych myśli, odzwierciedlająca sposób
 myślenia pewnych ster tutejszych, nie bez wpływu
 na bieżące wypadki, może zainteresują

Rachwał
Ratmistrz i Adjuwant



MACIEJOWSKI 1907 POLSKICH
 ADJUTANT GENERAL

L. Dz. 226675 11/1 1908.

Raport Potmistra
nr. 34 wianowo
Rachwa
№ 24
Londyn 13. I. 1920

aa ko

2266
5

Do
Naczelnika Państwa

w Belwedrze

Postannie melduję, że po przyjeździe do Londynu i po porozumieniu się z Generałem Carton de Wiitem i następnym osob: Sir Henry Wilson, szef sztabu armji, Sir A. Sinclair, sekretarz ministra Wojny, Generał Bartholomew, Szef II^{go} Biura Sztabu (Inteligencja). W osob politycznych z powodu wyjazdu do znaczących miejsc do Paryża być dotychczas nie mogłem.

Zasadniczym zelaniami, na którym wszelkie rozmowy i rozmowania opartym było następujące:
Polska gotowa jest współdziałać wszelkiej polityce Aliantów, dążącej do stabilizacji i pacyfikacji Wschodniej Europy. Polska chce być elementem równowagi i pokoju, na którym wszelkie twórczo prace może tylko się opierać. Stan dzisiejszy długo trwać nie może, nie nadwyzając najżywniejszych interesów Europy. Obowiązkiem nam jest, którą drogą dla osiągnięcia tego celu Alianci wybiorą; wainem natomiast dla nas jest, być zawsze powiadomionem, by móc się do tego zastosować. Podkreśliłem, że gotowi jesteśmy współdziałać z wszelkimi elementami porządku w Rosji, dążącymi do tego samego celu. Kwaramy, że dla osiągnięcia takiej owocnej współpracy, należałoby ustalić zasady główne przyszłego rozgranienia w myśl otrzymanej instrukcji.

Wobec bardzo wstrzemiśliwego tonu moich interlokutorów nie uważałem za korzystne, wyjść z ram powyższych ogólników. Kwaram jedynak, i to w wariencie zostało mnie

potwierdzone przez Generała Curzona i wywoły-
moją zrobiony wrazenie, które, nałożył oreciwa, ~~bydło~~
z czasem miało swój skutek. Argument wzięty przerwani
jako odpowiedź na stawione mnie pytanie, czy myślę, że można
oeciwai pewnego przeobrażenia się bolszewizmu w
myśl i rozumienia zasad zachodniej państwowości następują-
także stawiony w formie pytania, czy Generał (Sir Henry Wilson)
i jego sobie Arjatyraeji Europy, czy tej Europeizacji Arji zrobił
zdaje się dość gte. boki wrazenie. —

Ogólne wrazenie z mojej dotychczasowej bytności
jest następujące. Krach Denikina i Kozłowa otworzył
ludzi, którzy na zdobytych laurach chcieli zasnąć. Myśl
zarytkowania nas i pierzenia się z nami jako z elementem
porządku coraz bardziej jest rozumiana, głównie wobec
niecierpienia w Arji. A niektórzy, jeszcze nie przyswoje-
janych do operowania w owych myślach nowem państwowem
kierunkiem, myśl zwycięstwa Niemiec dotych czynności, i w nich
byliśmy mieli chęć najniecierpienia i przeciw-
ników. Dla tego wydaje mi się powinniśmy popierać
wszystkich tych, którzy w obawie Prus, chcieli by wzmocnienia
Austrii. Drugim cynnikiem przeciwnym, nie do lekcewa-
rzenia jest silne towarzyskie więzy, które tu mają
roskale. Na każdym kroku, ostawia się na nie
matyka w wszystkich obozach. Tem przeciwdziałas
mają ⁱ ~~tylko~~ tylko, przez dłuższe przebywanie i dokładne
poznanie gruntu. Poprawieni stosunków bezwarunkowo
się zawdzięcza nadzwyczaj taktownemu i rozumnemu
postępowaniu p. Sapielchy.

Chcę na powrót tego ostatniego z Paryża
aby ostatecznie ustalić dalsze me plany. Mógłby skorystam
z bytności Curzona w Paryżu, by postarać się na tamtych
gruncie się z nim spotkać i tam się rozmówić

MACIEJ WODZICZO WOJAK POLSKI
ADJUTANT GENEALNA
WARSZAWA

L. D. 22667 dnia 26 I 1920 r.

3. Szkoła. Wydział.

Pachiwit
Pomocnik i Adjutant.

11

W. J. Santalini

2266/
T5

Raport Rotmistrza

p.3-go Ułanów

Radziwiłła

Nr.2-gi.

Londyn 13/I.1920.

Do

Naczelnika Państwa

w Belwederze.

Posłusznie melduję, że po przyjeździe do Londynu i po porozumieniu się z Generałem Carton byłem u następnych osób: Sir Henry Wilson, szef sztabu armji, Sir A.Sinclair, Sekretarz Ministra Wojny, Generał Bartholemev, Szef II-go Biura Sztabu /Intelligence/. U osób politycznych, powodu wyjazdu znaczniejszych do Paryża być dotychczas nie mogłem.

Zasadniczym zdaniem, na którym wszelkie rozmowy i rozumowania oparłem było następujące:

Polska gotowa jest współdziałać wszelkiej polityce Aljantów, dążącej do stabilizacji i pacyfikacji Wschodniej Europy. Polska chce być elementem równowagi i pokoju, na którym wszelka twórcza praca może tylko się oprzeć. Stan dzisiejszy długo trwać nie może, nie nadwyrężając najżywotniejszym interesów Europy. Obojętnym nam jest, którą drogę dla osiągnięcia tego celu Aljanci wybiorą; ważnym natomiast dla nas jest, być zawczasu powiadomionem, by móc się do tego zastosować. Podkreśliłem, że gotowi jesteśmy współdziałać z wszelkimi elementami porządku w Rosji, gę dążącemi do tych samych celów. Uważamy, że dla osiągnięcia takiej owocnej współpracy, należałoby ustalić zasady głównego przyszłego rozgraniczenia w myśl otrzymanej instrukcji.

Wobec bardzo wstrzemięźliwego tonu moich interlokutorów nie uważałem za korzystne wyjść z ram powyższych ogólników. Uważałem jednak, i to wrażenie zostało mi potwierdzone przez Generała Cartona, że wywody moje zrobiły wrażenie, które, należy oczekiwać, będzie z czasem miało swój skutek. Argument użyty przezemnie, jako odpowiedź na stawione mi pytanie, czy myślę, że można oczekiwać pewnego prze-

obrażenia się bolszewizmu w myśl zrozumienia zasad zachodniej państwowości następujący także stawiony w formie pytania, czy Generał /Sir Henry Wilson/ życzy sobie azjatyzacji Europy, czy też europeizacji Azji zrobił zdaje się dość głębokie wrażenie.-

Ogólne wrażenie z mojej dotychczasowej bytności jest następujące. Krach Denikina i Kołczaka otrzeźwił ludzi, którzy na zdobytych laurach chcieli zasnąć. Myśl zużytkowania nas i liczenia się z nami jako z elementem porządku coraz bardziej jest rozumiana, głównie wobec niebezpieczeństwa w Azji. U niektórych, jeszcze nieprzyzwyczajonych do operowania w owych myślach nowemi państwami kiełkuje myśl użycia Niemiec do tych czynności, i w nich będziemy mieli dzisiaj najniebezpieczniejszych przeciwników. Dlatego, wydaje mi się, powinniśmy popierać wszystkich tych, którzy w obawie Prus chcieliby wzmocnienia Austrii. Drugim czynnikiem przeciwnym, nie do lekceważenia, są silne towarzyskie więzy, które tu mają Moskale. Na każdym kroku człowiek się na nie natyka we wszystkich obozach. Temu przeciwdziałać możnaby tylko przez dłuższe przebywanie i dokładne poznanie gruntu. Poprawienie stosunków bezwarunkowo się zawdzięcza nadzwyczaj taktownemu i rozumnemu postępowaniu posła Sapiehy.

Czekam na powrót tego ostatniego z Paryża, aby ostatecznie ustalić dalsze me plany. Może być skorzystam z bytności Curzona w Paryżu, by postarać się na tamtejszym gruncie się z nim spotkać i tam się rozmówić.

/-/Radziwiłł

Rotmistrz i Adjutant.

2266 / 15

Raport Rotmistrza
p.3-go Ułanów
Radziwiłła
Nr.2-gi.
Londyn 13/I.1920.

Do
Naczelnika Państwa

w Belwederze.

Posłusznie melduję, że po przyjeździe do Londynu i po porozumieniu się z Generałem Carton byłem u następnych osób: Sir Henry Wilson, szef sztabu armji, Sir A.Sinclair, Sekretarz Ministra Wojny, Generał Bartholemev, Szef II-go Biura Sztabu /Intelligence/. U osób politycznych, ^z powodu wyjazdu znaczniejszych do Paryża być dotychczas nie mogłem.

Zasadniczym zdaniem, na którym wszelkie rozmowy i rozumowania oparłem było następujące:

Polska gotowa jest współdziałać wszelkiej polityce Aljantów, dążącej do stabilizacji i pacyfikacji Wschodniej Europy. Polska chce być elementem równowagi i pokoju, na którym wszelka twórcza praca może tylko się oprzeć. Stan dzisiejszy długo trwać nie może, nie nadwyręzając najżywotniejszym interesów Europy. Obojętnem nam jest, którą drogę dla osiągnięcia tego celu Aljanci wybiorą; ważnem natomiast dla nas jest, być zawczasu powiadomionem, by mógł się do tego zastosować. Podkreśliłem, że gotowi jesteśmy współdziałać z wszelkimi elementami porządku w Rosji, ~~na~~ dążącemi do tych samych celów. Uważamy, że dla osiągnięcia takiej owocnej współpracy, należałoby ustalić zasady głównego przyszłego rozgraniczenia w myśl otrzymanej instrukcji.

Wobec bardzo wstrzemięźliwego tonu moich interlokutorów nie uważałem za korzystne wyjść z ram powyższych ogólników. Uważałem jednak, i to wrażenie zostało mi potwierdzone przez Generała Cartona, że wywody moje zrobiły wrażenie, które, należy oczekiwać, będzie z czasem miało swój skutek. Argument użyty przezemnie, jako odpowiedź na stawione mi pytanie, czy myślę, że można oczekiwać pewnego prze-

obrażenia się bolszewizmu w myśl zrozumienia zasad zachodniej państwowości następujący także stawiony w formie pytania, czy Generał /Sir Henry Wilson/ życzy sobie azjatyzacji Europy, czy też europeizacji Azji zrobił zdaje się dość głębokie wrażenie.--

Ogólne wrażenie z mojej dotychczasowej bytności jest następujące. Krach Denikina i Kołczaka otrzeźwił ludzi, którzy na zdobytych laurach chcieli zasnąć. Myśl zużytkowania nas i liczenia się z nami jako z elementem porządku coraz bardziej jest rozumiana, głównie wobec niebezpieczeństwa w Azji. U niektórych, jeszcze nieprzyzwyczajonych do operowania w owych myślach nowymi państwami kiełkuje myśl użycia Niemiec do tych czynności, i w nich będziemy mieli dzisiaj najniebezpieczniejszych przeciwników. Dlatego, wydaje mi się, powinniśmy popierać wszystkich tych, którzy w obawie Prus chcieliby wzmocnienia Austrii. Drugim czynnikiem przeciwnym, nie do lekceważenia, są silne towarzyskie więzy, które tu mają Moskale. Na każdym kroku człowiek się na nie natyka we wszystkich obozach. Temu przeciwdziałać możnaby tylko przez dłuższe przebywanie i dokładne poznanie gruntu. Poprawienie stosunków bezwarunkowo się zawdzięcza nadzwyczaj taktownemu i rozumnemu postępowaniu pociąga Sapielhy.

Czekam na powrót tego ostatniego z Paryża, aby ostatecznie ustalić dalsze me plany. Może być skorzystam z bytności Curzona w Paryżu, by postarać się na tamtejszym gruncie się z nim spotkać i tam się rozmówić.

/-/Radziwiłł

Rotmistrz i Adjutant.